

Cybulska Zofia
kl VI

Luków, dn. 24-VI-1946r

501
307

Wypracowanie

Moje przeżycia wojenne.

Pierwszą wojną, którą ja dobrze pamiętam, jest to właśnie ta, w 1944r. Dnia 23-VI-1944r, całe ulice miasta Lukowa zostały zapelnione samochodami, czołgami z wojskiem. Były to wojska niemieckie uciekające w popłochu, a w tyle za nimi szły wojska sowieckie, zajmując miasta pod swoją opiekę i swój rząd. Niemcy uciekali, jak mogli, całe miasto zostało zawałone wojskiem sowieckim. Niemcom szkoda było zostawić dobytek, więc i chcieli wstrzymać pochód armii czerwonej, napadali dniami i nocą samolotami i niszczyli miasto bombardowaniem. Nie mogąc tego wytrzymać uciekliśmy, by uchronić się od śmierci. Gdy uciekaliśmy, widziałam całe miasto w ogniu i dymie, ale nasz dom jeszcze stał.

Gdy uciekaliśmy na wieś do Łazów, po nalgcie, gdy wyszłam na pole, zobaczyłam, jak paliły się całe miasto i zdawało mi się, że płonął też nasz dom.

Na drugi dzień uciekaliśmy jeszcze dalej od miasta. Tam byliśmy kilka tygodni, dopiero wróciliśmy do domu, kiedy skończyły się wszystkie naloty. Wracając rozpoznalam zupełnie, że to moje miasto, tylko stały kominy, a na drogach leżały granaty, miny, popalone i popsute czołgi i działa.

Żołnierze i ludzie cywilni porabiani, konie, krowy leżały na